



26699

kat.komp.

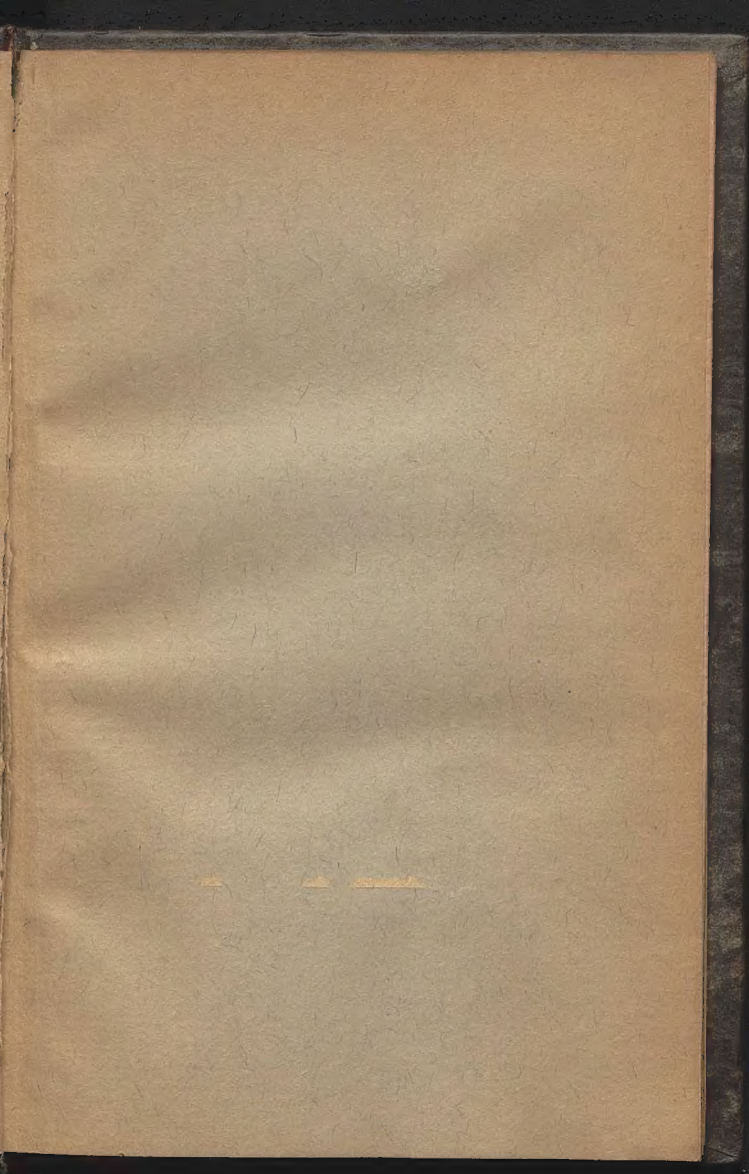
Mag. St. Dr

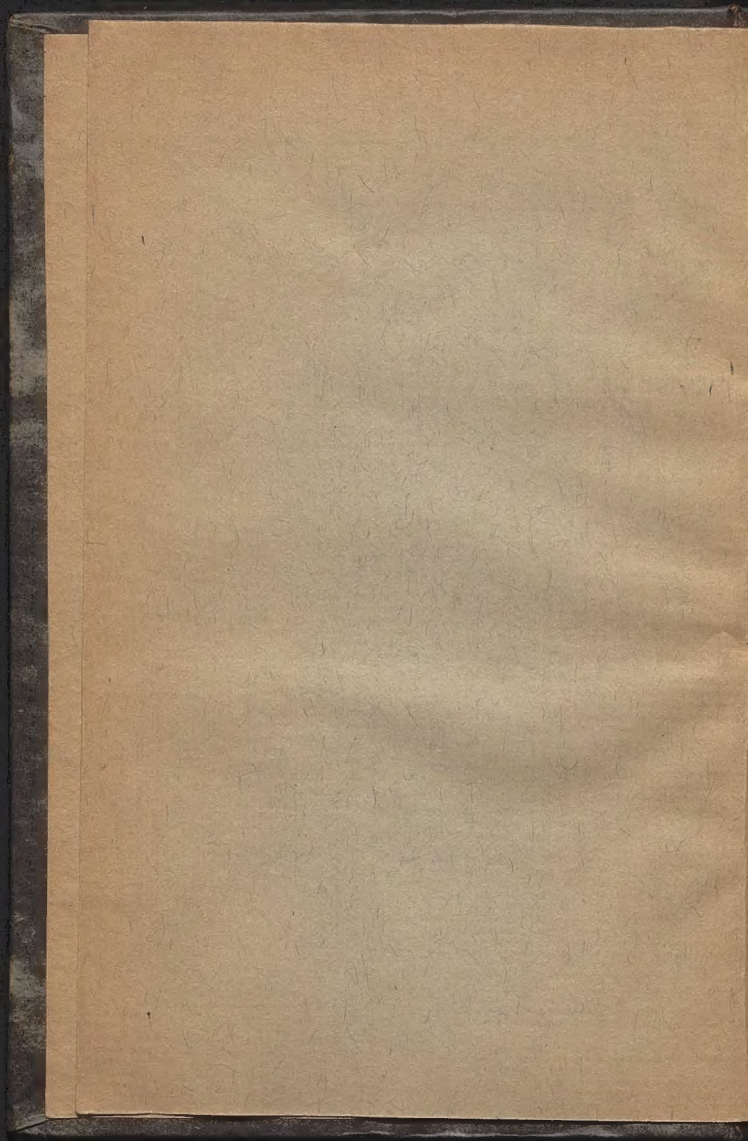
P



26699

I Mag. St. Dr.





Wzrost pol. 5924.

KAZANIE

0643
Pod czas Pogrzebu

J. W. JACKA HRABI

TREMBINSKIEGO

Sędziego Ziemskiego Lubelskiego Orderu
S. Stanisława Kawalera w Kościele
Lubelskim XX. Bernardynów

w Przytomności

JASNIE OSWIECONEGO
TRYBUNAŁU KORONNEGO

i Wielu Przekazanych Gości

Przez

X. BENEDYKTA J. CZAYKOWSKIEGO.
Kaznodziei Ordynaryusza Kolegiaty
Lubelskiej

20
Dnia 10. Czerwca Roku 1786.

MIANE.

z za pozwoleniem Zwiierzchności do Druku
podane



W LUBLINIE

w Drukarni uprzywilejowanej J. K. Mości
X. X. Trynitarzów
✓

*Laudemus Viros gloriosos ... homines
divites in virtute, pulchritudinis studi-
um habentes. Omnes Isti in generati-
onibus gentis suæ Gloriam adepti sunt,
in Diebus suis habentur in Laudibus,
qui de illis nati sunt, reliquerunt no-
men narrandi laudes eorum.*

Eccl. 44. Cap.

26699. I.





Unus ex primoribus - Vir ætate pro-
vectus & vultu decorus hoc modo vita
decessit. 2. Mach. 6.

Pan ieden z Zacniéyszych, Mąż Wie-
 ku Sędziwego, wspaniałéy Twarzy,
 tym sposobem zakończył Zycie.

NAYIASNIEYSZY TRYBUNALE.

A Lboż nie z Rzędu Nayzacniéyszych
 Ieden? wszakże ile do godności
 pierwszy w Prześwietnym Woiewództwie
 Lubelskim Obywatel. *unus ex primoribus*,
 ile do Wieku a wszakże Ten z kilku Dze-
 siątków Lat prześlicznie uwity, *Vir ætate*
provectus, ile do kształtu Osoby, wszakże
 téy wspaniałości Powaga i wielką Sędziego
 Dostojność y Twarz sławnego Człowieka
 w tym to okazywały Panu; *Vultu decorus*
 JW. Jacek Trembiński bywszy Sędzia Zie-
 mski

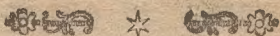


mski Lubelski, Orderu Świętego Stanisława Kawaler, Pan tak ulubiony, Sędzia Sprawiedliwy, Obywatel tak poważny, z tym się rozstał Światem, niestetyż! Śmierć Go społeczności wydarła.

Oto żałobna tę Świątyni Ozdoba, te mdlejące Światła, to smutne Muzyki brzmienie, oto zasepione Przyjaciół Skrośnie, oto żałosne Współ-Obywatelów wzdychania, krócięcy mówiąc oto te ostatnie żalu wynurzenie, którym dobroczynność i Przyjaźń ponurą widzimy przywalona Żałobą, oto ten wspaniały Pogrzeb. Przednięszego nad gorejące w tę Świątyni Ognie od Nayjaśniejszego Trybunału i Nayzacnięszych Gości nabieraający Światła, wszystko to nam nie nadgrodzaną dobrego Męża przypomina stratę, *Vita decessit.*

O prawdziwie dla osobliwszych Natury Darów, dla wspaniałego i nad samą pomysłność i obfitość wyniesionego umysłu życie Pana tego rozległym dostać się powinno było Wiekom. Tego w nieodmiennym upragnieniu Przekazny Dóm Jego życzył sobie, Te były wszystkich Obywatelów żądania.

Ale cóż? Mąż ten wspaniały, Pan ten znamienity iako Człowiek podpadał Wyrokowi Śmierci, musiał dopełnić Natury
Pra-



Prawa, musiał wypłacić włożoną na Naród Ludzki Daninę *Statutum est hominibus semel mori* (a) Panowie Pan umarł, a Wyż możecie się wykupić od Śmierci, & *Vos sicut homines moriemini* (b) Znał ten Pan dobrze, że był niczością i odrobiną lichego prochu *Loquar ad Dominum cum sim pulvis & cinis* (c) Miał to w nieustannej pamięci, że nadęjdzie czas ten którego potrzeba rozłączyć się z tym Światem, odstąpić tej Ziemi, przenieść się do Nieustannej Wieczności, o iakże w całym swojego Życia toku usiłował o to, aby był złączony z temi po Śmierci, z którymi go za życia prawowierna iednoczyła Wiara.

Już więc ten, którego nie dawno co w pośrodku nas radosne otaczały, okrzyki dziś Serce przychylnych ośtatnie Pożegnanie odbiera. Już Cienie grobowe zamykają tego, którego Cnoty do Życia Chrześcijańskiego nęciły innych, zapatrywał się nie raz na radość naszą, Łzy, żalu, smutku nieurzy teraz, tak to P. P. niknie biedne Człowieka Życie, tak się rwą na zawsze naytkliwsze Serca Związki.

Lecz co ja czynię? zacóż rozrzewniam umysły powinnym udręczone żalem? czyliż owszem nie należy mi zawołać, uspokóy

(a) *ad Hebr. c. 9. 27.* (b) *Psal. 81.*

(c) *Gen. c. 48. v. 27.*



kóy strapionego Serca troski, oddał wzdychania i żale, JW. Maryanno Łubińska Woiewodzino Poznańska, Przezacna Przezacnego Syna, już dziś z Świata zeszłego Matko, żyje Twojej Sędziwości pociecha, żyje Syn twój kochany.

Otrzyi zalane Łzami powieki, poprzestań żalonych narzekań i trosków JW. Katarzyno Trembińska Sędzino Ziemska Lubelska przykładna Pani i przykładna dopiero co w Bogu zaślętego Męża Nayukochańsza Zono, żyje Twój zawsze wierny, zawsze kochany poprzyślężony Przyjaciel. Utulcie żałosne szłochy pozostałe dobrego Oycy pełne zaszczytu Dzieci, Śmierć Wam do szczętu nie umorzyła Oycy. Odmień zasepione smutkiem Twarze Przezacny i od Wieków w Narodzie Polskim iasniejący Trembińskich Domie, żyje Twoja w tym to Mężu Sława, żyje ozdoba, nie giną twoje zaszczyty. Żyje JW. Jacek Trembiński. Śmierć Sprawiedliwego jest droga w Obliczu Pańskim. *Prætiōsa in conspectu Domini Mors Sanctōrum Ejus* (d) Szlachetni Ludzie z Zasług i z Cnoty chwalebni nie umiëraią, ale w nieustannęj żyją Pamięci. Obywatel pocziwy nie może być zapomniony w tych Sercach, dla
któ-



których żył, i których był szczeniakiem. Cnota ani zaginać ani zniszczyć w śmiertelnych nie może Popiołach.

Prawica Wszechmocnego wyznaczaćca Dni li, zbę i wymierza, a granicę ludzkiemu Zyciu, już Go zebrała, przenosi się z padółu płaczu Jeden z Przedniejszych Mężów, z Związami zakończył bytność, już go nie masz na Świecie. Dopytaście się o niego w żalu, szukacie Go w ciemnościach grobu, nieznajdziecie Go u Śmierci. Uważajcie iako to On między Wami żyje i żyć będzie w przykładzie, Cnocie, i Sławie.

Obiawmyż ją przed Światem, i z Umarłego bierziny wzór do Cnoty, Wszakże Pismo Święte Mężów Cnotliwych rozkazuje chwalić. *Laudemus Vros gloriosos* Ja tu nic w Obecności Waszcy P. P. nie powiem, czegobyście sami swoim nie zaręczyli Świadeństwem, otóż mówię, otóż ukazuję Wiecznotrwałe między Wami Zaczynego Pana życie, słuchajcież proszę.

Amo. Nadzieia nie omylna tuszy że JW. Jacek Trembiński po Śmierci żyje w Towarzystwie Świętych wiernych, bo za życia żył po Chrześcijańsku światobliwie, otóż tu Zbiór Cnót Chrześcijańskich.

zdo. Nadzieia nie omylna tuszy że JW. Jacek Trembiński po Śmierci żyje w Sercach



cach wszystkich Obywatelów, bo za życia żył po Obywateliku cnotliwie, otóż tu zbiór Cnót Obywatelskich.

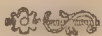
Pierwsze Cnoty, to jest Cnoty Chrześcijańskie wyiednały mu nieustanną Chwałę przed Bogiem, otóż tu przykład dla wszystkich Chrześcian.

Drugie to jest Cnoty Obywatelskie wyiednały mu szacunek przed Ludźmi, otóż tu przykład dla Panów. Te dwie krótkie Uwagi choć w szczupłych dowodach okazały że JW Jacek Trembiński był i dobrym Chrześcianinem i dobrym Obywatелеm.

Boże Zastępów, Panie Życia i Śmierci to wychwalenie Człowieka, pragnę, aby było powiększeniem Chwały Twojej, a zachęceniem Słuchających i do Cnót Chrześcijańskich i do Cnót Obywatelskich.

C Z E S C *asza.*

Prawo okropne nie uchronnę Śmierci, które nas powszechnie trwoży, ten Pobór, którym bez wyłączenia wszyscy Potomkowie Adama wypłacać musimy, przestrasza on tylko i bojaźnią napęła Ludzi dalekich od pobożności i Cnót, Mężom zaś udającym się za Głosem Religii, pełniącym Najwyższego Przykazy do wypłacenia przyjemny i miły, bo jest dopeł-



dopełnieniem istotnego szczęścia Bojącemu się Boga, mówi Pismo, dobrze będzie w ostateczne Czasy. *Timenti Deum bene erit in extremis* (f)

Taki to P. P. znaydują wzgląd u Boga Dusze Kochanków Jego, Dusze prawowierne i cnotliwe, Dusze Sprawiedliwych na Łonie Wszechmocnego zostają, ani Jm Śmierć zaszkodzić potrafi. *Iustorum Animæ in manu Dei sunt & non tanget illos tormentum mortis visi sunt oculis insipientium mori illi autem sunt in pace* (g) Taką Cząstkę otrzymał z niemi S. P. Sędzia Ziemski Lubelski swojej Cnotcie i swojej ku Bogu Wierności należytą. Onto przez dopełnienie Wyroku Śmierci odebrał dziedzictwo i życie nieustrasne z Wiernemi, bo żył po Chrześcijańsku Świątobliwie, to jest! łączył Wiarę z Uczynkami dobrymi, i uczynki dobre z dobrą Wiarą. Takowym układem swojego pożycia naucza nas, że ani Wiara bez dobrych uczynków, ani uczynki bez Wiary na szczęśliwą zasługują Wieczność. *Fides sine operibus mortua est.* (h) Dobrze więc wierzyć i dobrze czynić nie jest że to żyć po Chrześcijańsku świątobliwie? Wiara dobra i Obyczaje cnotliwe składały momenta i Dni życia aż do sędziwego Wieku tego



tego w Bogu spoczywającego Pana. Uważmy to z pilną Uwagą obszerniey.

Amo. Któż z Was w tęg Świątyni, owszém czyli Świat cały iednostaynym nie zaświadczy głosem? że na Śmiertelnym spoczywający Grobówcu Przechayny Obywatel, prawdziwe Ocia Polskiego Plemie, na tęg Religii Łonie wziół początek Zycia, i na tęg Rękach zakończył życie, w której Państwie ieden Pan, iedna Wiara ieden Chrzest, *Unus Deus una fides, unum Baptisma* (i)

Któż nie wie? że ten Mąż podcięty Śmierci kosą od całej społeczności, co mówię! od całego Narodu kochany, był wyznawcą nie zmiennym, nie boiaźliwym, nie tajemnym tęg Wiary, której Autorem nie Człowiek lubiący namiętności podchlibność, nie wiarołomeca poważający zmysłów lubość, ale Syn iednorodzony Boga, Bóg i Cłowiek, Szczera świętość, nie stworzona mądrość, nie omylna Prawda.

Któż tu z Zgromadzonych nieprzyzna? że JW. Trembiński w tęg żył i umarł Religii, której prawdę zaręczył, stwierdził Cudami i Śmiercią Odkupiciel Narodu, i na nieomylności zabezpieczył Kościoła, której niezawodność wycisniona zaiadłością



ścią Tyranów krew nieprzeliczonych podpisała Męczenników, którey Świątość wielu uczonych i Świątobliwością życia słynących wyborną Nauką objaśniła Mądrość która zakazuje, broni, nie zgadzających się z Światłem nadprzyrodzonym bezkarności, która od Dziel Naturę przewyższających początek wzięła, Nadzieją Rzeczy nieskończonyh utuczona, miłością Boga i Bliźniego powiększona, nie przeżytemi stwierdzona Wiekami, która niewyczerpane dziedziczy Skarbnice Łask w Sakramentach zawarte.

Muszę się tu zastanowić, Wiaro Święta! ty tylko sama jedna daiesz życie szczęśliwe i wieczne. Wyznawcy tylko Twoi stają się Dziedzicami Nieba, i kiedy z drzeniem i z żalem głosu mego narzekam na niezliczoną Liczbę Prześladowców twoich. Sędzia Trembiński Wyznawca, Czciciel, gorliwy twój Obrońca, a czyliż nie żyje wiecznie? a czyliż nie jest po utracie Dóbr Ziemskich Dziedzicem Wiecznych?

Wtęy więc P. P. Wierze, ten to Pan Wspaniały, współ-Obywatel Kochany, roztropny Sędzia. Mądry Oyciec, Mąż nie podeyrzany, Przyjaciel nie obłudny żyjąc, o przez iakież przykłady powolności i posłuszeństwa niewsławił szczerości i nienaruszenia, onęy! o iak żywą i uprzą-



uprzęymą ustawicznie Serce Jego tlineło
wdzięcznością! o iak często podnosząc
w Niebo oczy zasylał Naywyższemu Dzie-
ku! że go w prawowiernę utworzył Wie-
rze, w nadgrode tę tak wielkię Stwórcy
swoiemu Łaski, o iak był on przeięty głę-
bokim poszanowaniem Kościoła! iak wiele
razy słyszano Go wyznającego, że Ko-
ściół Chrystusów jest Kościół wystawiony
na Piotrze, Bramy piekielne przeciwko
nie przemogą niemu, znał to dobrze i wy-
znawał, że Członki od Głowy odcięte,
martwe są i nie żyją, tak iako gałązka od-
cięta od pnia usycha i martwą się staie.

*Sicut Palmes non potest, ferre fructum a se-
metipso, nisi manserit in vite, sic nec Vos, nisi
in me manseritis* (i) żadney on nigdy nie
dopuścił wątpliwości, znał dobrze, że po-
wątpiwać, jest to nie wierzyć, a zaprze-
czać iednego Artykułu Wiary, jest wszyst-
kie odrzucać w żadne sprzeczne nie wda-
wał się rozważanie, bo wiedział, że to jest
zabawką Filozofa, a posłuszeństwo częstką
Chrześcianina, w całym życiu prawie nie
zapomniał o zdaniu Augustyna Świętego.
że lubo Obywatel częstokroć niewinnie
Wierze tylko swój dobry przykład, atoli
Panowie winni ię swoją żarliwość.

Wie-



Wieku nieszczęśliwy, w którym nie-
umiejętność i dumna wyniosłość fili się
trucizną bezbożności od rozkoszy podaną
umorzyć nienaruszone S. Wiary Prawdy,
Wieku ślepotą i ciemnościami śmiertelnych
zarażony, w którym niezliczona Chrze-
ścian rozpuśtnych Liczba omamionych po-
wabą zmyślnęj wolności błaka się po Labi-
ryncie oszukających wykrętów i zuchwa-
łych obłądliwości. Jeden Jacek Trembuński
od wszelki-h zepsutego Wieku powątpiwać
i błędów daleki, Szlachetny Rozum Jego
i wspaniała Dusza potępiała w zupełnym
przekonaniu wszystkie terażnięszych nie-
dowiarków błakania *Homo sensatus credit*
Legi Dei & Lex illi fidelis. (k) i brzydziła
się w ostatnim pogardzeniu Nieprzyziacio-
łami Chrześcijańskiej Nauki, oświadcza-
jąc się Dawida Słowy. *Perfecto odio oderam*
illos & inimici facti sunt mihi. (l)

O wielki Boże, gdyby Oyczyzna wie-
lością Panów tak gróntownie wierzą-
cych zaludnioną została, o iakby po-
waga Chrześcijańskiej Wiary w Pierwszey
zostawała Obronie, Niedowiarek, Libertyn
Rozpuśtnik, i obłądliwy Mularz z granie
Narodu ustępować by musiał.

To co mówię stwierdzicie zapewne Po-
wa-



wagą swoją P. P. Wy mówie co w zupełnéy
słodocy i ukontentowaniu podziliście mo-
menta z miłym i słodkim już do wieczno-
ści przeniesionym Obywatelom, wyznay-
cie proszę, słyszeliście z ust kiedy Jęgo,
choć iedno słowo uszczupiające powagi i
szacunku Religii Chrystusa, albo utysku-
jące na Przepisy i ustawy Chrześciańskiego
Prawa, a nie raczëy odzywającego się z Da-
widem. *ideo Diloxi Mandata tua super lu-
rum & Topazion* (1) śmiała żeś rozpustna
Młodości w Oczach wypracowanego na
usługach Ojczyzny Męża rozszerzać się
z wolnëw Słowy czerniącemi Cnotę, a
czyliż nie owszem Błaźniercy i bragacze z
Chrześciańskich karności, iakich was te-
go Wieku dosyć, iako Zmie przed bla-
nikiem błyskawicy i odgłosem grznotu kry-
liście obłudliwe zdania swoje przed wzro-
kiem tego to Prawowiernego Pana, ani u-
chylić odważyliście się bezbożnych ust
na zelżenie pobożności i Cnoty. Milczyc
musiał i bydź skromnym rozpustnik bo ros-
pusta boi się Cnoty: *Dominus justus concidit
cervices peccatorum* (m)

Kapłani Słudzi Pana Zastępów, Szafarze
Naywyższego Tajemnic (nie sądzcie P. P.
abym tu podchlebiał sobie) o iak z nauki
dobrej



dobréy Wiary znał doskonałe ten to godny po całe Wieki wspomnienia słodkiego Pan cnotliwy i pobożny, iako Religia, owszém Natury Prawo obowiązuie Kapłański poważać Charakter *Honora Deum ex tota Anima tua & honorifica Sacerdotes: In omni virtute tua dilige eum qui te fecit & Ministros ejus ne derelinquas.* (n) otoż w tym Wieku, gdzie w nayostatnièyszey ochydzie i w okrutnym prześladowaniu Stan Duchówny. zostało, w naywiększym poważeniu i szacunku iako u Prawowiernego i tchnącego Ducha Religii prawdziwéy zostawał Pana. *Michi autem nimis honorificati sunt limici Tui Deus, nimis confortatus est principatus eorum* (o) tak się na zawstyżenie innych przed swoim oświadczał Stwórca.

Za cóż młeczycie Zakonne Osoby, czemuż przed całym nie głosicie Światem, oto was Świat cały chciwy waszych majątków i Bogactw Koscielnych które pobożna Cnotliwych obficie nadała Starodawnych Polaków Ręka, nie potrzebnemi dla Siebie sądzi, u tego Przewodnego, nic nie odrodnego od Staropolskiey Pobożności Polaka w naywiększym szacunku znaydowaliście Obronę, czyliż utać to możecie, iako wasze Zgromadzenia Zakonne szczerodro-



drobliwości Jego ustawicznie doznawały skutku. *Manum suam aperuit inopi, & palmas suas extendit ad Pauperes* (pp) Ja nuleże, wy to obszerniey i wszystkim i wszędzie nie zaniedbujcie ogłaszać *Laudate Dominum quoniam bonus Dominus, psallite nomini ejus, quoniam suave* (p)

Ja dalej mówię: miał ten Pan zawsze Boga za powszechnego Pana i za iedynego wszystkiego Stworzenia Rządę. *Dominus in Sion magnus & excelsus super omnes populos* (q) i gdy inni z Bogarzem Ewangeli-cznym zapominają w szczęściu i przy ob-fitości swojego Stwórcy, Jacek Trem-biński przy godności i dośladkach w upoko-rzeniu Ducha czeił Naywyższą Opatrzność i w nie obłudney Wierze wypłacał się z wdzięczności swojemu Panu. *Domine non est exaltatum Cor meum neque elati sunt oculi mei* (r)

Tak więc wierzyć, tak bydź podległym swojemu Stwórcy, czyliż nieieft żyć po Chrześciańsku światobliwie! sądzcie o tym obszerniey Przekazani Panowie.

Ja

(pp) *Prov. 31.* (p) *Psal. 154.* (q) *Psal. 98.*

(r) *Psal. 130.*



Ja zaś przenosząc się do drugiego pierw-
wszey Prawdy dowodu wołam. O wielki
Boże! kogóżes Ty w swych obietnicach
zawiódł! któryż prawowierny Chrześcia-
nin pełniący obowiązki Twoiego Prawa
nie dostał rokoszy wiecznych. Nie
Panie! Twoje obietnice pewne. *Qui credi-
derit & Baptizatus fuerit, salvus erit* (s) Two-
ia nadgroda nieomylna *Ego ero merces Vc-
stra* (t) a zatym musiałeś już ją oddać te-
mu to zacnemu Panu Tobie zawsze wier-
nemu, o którym bezpiecznie można mówić.
*Ecce homo sine quarela, verus Dei cultor, ab-
stinens se ab omni opere malo, & permanens in
innocentia sua.* (u) Przezacni Panowie jesteśmy
Prawowierni, Chrystus Autor Religii na-
szej zapewnił, że Wiara bez uczynków
dobrych martwą jest. *Fides sine operibus mor-
tua est.* Nie tajna była ta nauka Przedwie-
czney Prawdy mądrymu na tym smu-
tnym Teatrum spoczywającemu Panu, nie
przestał on na dobrę wierze, ale dobre
uczynki łączył z dobrą Wiarą, nie prze-
stał natym, dobrze wierzyć, ale usiłował
i dobrze czynić. to drugie źródło Pochwał
wielkiego Meża to druga dla Chrześcian
Nauka wynikająca z pierwszey Prawdy.

B

280

(s) Marc: C. 16 v. 16 (t) Luc: 6. (u) Eccl: 31.



edo Tak jest Panowie moi. Ten to Przeznaczony Obywatel, teraz już innego Swiata mieszkaniec nie dzielił Wiary od Uczynków dobrych, aby iéy w sobie nie uczynił martwą. stosować obyczaje do przepisów Wiary w całym starał się życiu i to czynił do czego pełnienia zachęca Wiara. Nie tajno mu było że dobre uczynki są owocem dobrej wiary, znał to z Nauki Chrystusa, że Drzewo nie urodzajne powinno być wycięte i oddane na pozarcie ogniu *Omnis arbor, quæ non facit fructum excidetur & in ignem mittetur.* (w) Wiedział ten Pan roztropny, że Bóg nie łączy Zbawienia z samą Wiarą, ale go przywiązuje do Wiary razem z uczynkami dobrymi, i dlatego to choć poważny, choć Mąż sędziwy, choć Sędzia Interesami i Dobrem pospolitym zatrudniony, użycza iednak sobie czasu dla pełnienia uczynków dobrych. stara się usilnie aby Lud gminny zapatrując się na Jego Pańskie a cnotliwe Zycie chwalił Przedwiecznego Pana, który jest w Niebeiszech, *ut videant Opera vestra bona & glorificent Patrem Vestrum qui in Cælis est* (x)

Nigdy mniéy wierności w oddawaney sobie od niego służbie nie doznawał Bóg, niżeli



nizeli Król, Obywatel i Chrześcianin. Jacek Trembiński we wszelkich obszérnościach zatrudniony fwoiego Urzędu dopełniał obowiązków i Chrześciańskich i Obywatelskich, tak że ani iedna powinność była ofiarą dla drugiéy, ani iedna Cnota przeszkodą dla drugiéy. Pobożność prosta i rzetelna nie była mu załłoną gnusności ani wprawić go mogła w zaniedbanie o społeczności, Dobro ani usługa społeczności i Królestwa była mu przeszkodą do oddawania Bogu daniny przez częste słuchanie Naydroższéy Niepokalanego Baranka Offiary. Mieysce godności które On zasiadał w Woiewodztwie Prześwietnym nie czyni go niedbałym w staraniu o mieysce w Królestwie Bozkim, ani staranność o uszczęśliwienie Współ Obywatelów wybiła mu z pamięci troskliwość o nabycie szczęśliwości wiecznéy.

O gdyby nam czas pozwolił póysć za śladem kroków Jego i przypatrzeć się obszerniey Jego dobrym uczynków, widzielibyśmy w nim Chrześcianina boiaźliwego ustawicznie wchodzącego w skrytości swiego sumnienia upokorzonego u sądu Pokuty, widzielibyśmy Go przez skromne sprawowanie się w Świątyniach Pańskich zawłstydającego złych Panów na Utaio-



nego w Sakramencie Boga bezwzględność, nie widzieliśmy w Reku tego kłiązek samą napoionych bezbożnością, iakimi dziśsięsza Młodzież truie prawowierną nauką wykarmione ferce i nawet do Błagalni Pana Zastępów przynosi z sobą, ale znalazlibyśmy przed tego wzrokiem Książki napełnione szczerym oświeceniem i pobudzeniem do Kochania Boga, do szacunku Cnoty, którą nie mówią do namiętności ale do Rozumu i Serca, które nie uczają tylko poznawać Boga i poznawać siebie, przypatrować się swym niedoskonałościom i z nich się upokarzać, widzielibyśmy w sędziwym Wieku zwątlonego pod ciężarem tylu prac, tylu zabaw ciężkich pilno iednako zachowującego Prawa Boskie Kościelne, i nie przypuszczającego by téż najmniejszego onych zwolnienia, na koniec widzielibyśmy iako zapomina On o swoim wieku, o swych zabawach, o swym Zdrowiu, a o tym zawsze pamięta, że niedosyć na tym każdemu Panu, aby wierzyć po Chrześcijańsku, niedosyć na tym żyć albo umrzeć, ale żyć życiem Sprawiedliwych, i umrzeć Śmiercią Sprawiedliwych.

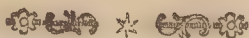
To co mówię nie jest przesadą Słów albo podchlebstwem, w Świątyni Pana Za-

stępów



stępów zmieysca Prawdy mówię, a na za-
ręczenie téy rzetelnosci wzywam Was
za Swiadków Nieprzyiaciele Prawdy i
Cnoty, wyznaycie proszę, widzieliżescie
tego wspaniałego Męża teraz poległego
od Smierci kiedy w Towarzystwie tako-
wym, w którym Chonor Boga, świetność
Cnoty obelgę cierpieć zwykła, a nie raczëy
Obrońcą Boga i Czciwielem Cnoty. *Qui
loquitur iniqua non direxit in conspectu Occulo-
rum meorum* (y) mógł się bezpiecznie temi
Dawida zaszczyścić Słowy. Zachował On
aż do śmierci tę to wziętą z Żywota Szla-
chetnego pobożnie i świętobliwie, boday-
by ieszcze dla przykładu innych Niewiaśt
w naydłuższe żyjącëy Lata Matki Naukę.
*Time Dominum Fili mi & Regem & cum de-
tracto-ribus non commiscearis quia repente con-
surget perditio eorum.* (z)

Widzieliżescie mówię tego do'rego
Chrzescianina ubiegaiącego się za nikczem-
nemi marnościami Świata, a nie raczëy
uważaliście Go naygłówniejszym Nieprzy-
iacielem próżniackich i upodlaiących ro-
koszy tak wspaniałego Pana iako i Chrze-
ściańlki Charakter. Doszłosz że aby ie-
dno słowo do uszu waszych z Ust tego
Obywa-



Obywatela zacnego, dające pochop do myśli przeciwnych niewinnemu Sercu, czyliż nie owszém zapatrywaliście się na Iego w każdym posiedzeniu Pawagę taką, iaka na Sędziwego i wspaniałego przystoi Męźa na słowa i uczynki iakie zdobią Cnotliwego Chrześcianina. *Perambulabam in innocentia Cordis mei in medio Domus mee* (a) Czyliż w Osobie Iego nie znaleście Obróńcę Wiari, Czciela Religii, Pomnożyciela przykładnym życiem Naywyższego Chwały, a tak własnym przekonani Świadcetwem wyznać przed całym Światem musicie, że JW. Trembiński z dobrą Wiarą dobre łączyć zawsze uśiłowal uczynki, wyznać musicie, że Ten Pan iako Człowiek wdzięczny swojemu Stwórcy miał zawsze wzgląd na Niego wynikający z początków sprawiedliwego Sumnienia, przyznać musicie że Ten Pan Przezacny nie przelamaną Religii iako Chrześcianin gorliwością bronił, a to z pobudki dobrej wiary, wyznać musicie, że Ten Chrześcianin Pobożny iako Syn Kościoła okazywał mu posłuszeństwo i miłość, a to przez wzgląd na Głowę Iego, w Iego to Sercu miała skład owa litość nad Ubogiem i których nędzę obficie wspierał

Mąż



Maż ten Błogosławiony. *Beatus qui intelligit super egenum & pauperem* (b) w nim to znaydowała się owa obojętność do ni-
knących z cieniem znikomości Swiata,
których czczość poznawszy choć przy
Dostatkach Ewangeliczne zachował Ubó-
stwo i z S. Pawłem nad wszystkie majątki
szczęśliwość wieczną przenosił. *Omnia repu-
tatus sum ut stercora ut lucri Christum faciam*
(c) Jego to Serce czuło nieukoione pra-
gnienie rzeczy wiecznych, do których
pierwéy się gotował przez Sakramenta SS.
niżeli był o niebezpieczeństwie przestrze-
żony życia, On to w przykrych boleściach
zachował cierpliwość sprawiedliwego Joba
i miłością Boga ich frogsć sobie Rodził.
*Tribulationem & dolorem inveni, & nomen
Domini invocavi.* (d) On to ściśle wypeł-
niał przepisy Osobom zacnym położone
i według tych nie na wysokim o godno-
ści i mocy Sędziowskiey rozumieniu, lecz
na pamiętnych i bez nagannych uczyn-
kach szczęścia swojego gróntował nadzieję
Mowił on nie raz, że nie ten Pan jest pra-
wdziwie Panem, co swoje godności pod-
wyższa, ale ten co rozmnaża Cnoty, i to
w swoich okazywał uczynkach, nauczał
On

(b) *Psal: 40.* (c) *ad Phil: 3.* (d) *Psal: 114. v 3.*



On że nie ten Pan co nad Ludzmi, ale nad
namiętnościami panować umie, znał to do-
brze, że nie ten Pan, co Potomności w Kro-
nikach zostawi Imię, ale ten którego Imię
w Kłędzie Żywota zapisane zostanie, i o
ten Zapis dobremi się uczynkami starał.
Naostatek znał to dobrze, że nie ów Pan
jest prawdziwie Panem, co mu szczęście i
pomysłność sprzyja i służy, ale ten, co
nie pragnie tylko Boga, nie szuka tylko
Boga, nie jest Panem tylko dla Boga, i tę
uślıność w uczynkach Jego dość jasnie upa-
trzyć można było.

Prawo Boskie temu było wzorem we-
dług którego rozrządzał Życia swego czyn-
ności. Prawo przyrodzone miarkowało
w nim Jego zamysły rozumem, słuszno-
ścią, uczciwością. Prawo Kościoła spra-
wowało w nim przykładne używanie Taie-
mnic, Prawo Religii utrzymywało Go w
zachowaniu wszystkich prawowiernego po-
winności i zaraz od pierwiastków Dzieciń-
stwa *Legem Dei Puerulus observabat* (e) a
wdalszym wieku mieszkało w sercu Jego
bez zawikłania wiary *Lex Dei ejus in Corde
ipsius et non supplantabuntur gressus ejus* (f) Nie
bił Pan ten takowego, coby Serca rozumi-
nego było niegodne, to była Cnota ro-
stro-

(e) Psal: 56. 54. (f) Psal: 26. & 54.



stropności, przeciwność każdą statecznością zwyciężał, to była Cnota Męstwa, ani rokosz ani wygoda przewieść Go potrafiły na swoją stronę, była to Cnota wstrzemięźliwości, na koniec żadna wyniosłość nie podrywała Go nad Jego samego, była to Cnota Sprawiedliwości, otóż Zbiór Cnót JW. Jacka Trembińskiego, w którym zamykają się wszystkie inne Cnoty.

Wiara dobra i uczynki dobre oraz życie całe zapewniają nas, o mój Boże, żeś użył szczęśliwie wiecznego Życia temu to świętobliwie żyjącemu Chrześcianinowi, słyszy On zapewne słodki głos Ust Twoich, Pódź Sługo dobry i wierny, albowiem nad małym byłeś wiernym, nad wielą cię postanowię, wnidź na wesele nie mające końca Twoiego Pana. *Serve bone & fidelis, quia in pauca fuisti fidelis, super multa Te constituam, intra in gaudium Domini Tui* (f)

Tak jest PP. Nadzieia nieomylna tuszy, że JW. Jacek Trembiński żyje w Towarzystwie Świętych wiernych, bo któż z tak jasnych dowodów przekonany nie został, że żył za życia po Chrześciańsku świętobliwie.

Zyie



Zyie zapewne choć po Smierci w Ser-
cach Obywatelów, bo żył za Zycia po
Obywatelsku cnotliwie, widzieliśmy już
Cnoty Chrześcijańskie w Osobie dobrego
Chrześcianina, przypatrzmyż się jeszcze
Cnotom Pańskim w Osobie Cnotliwego
Obywatela. O mój Boże! gdybyśmy Go
w obydwóch naśladować mogli.

C Z Ę S C 2ga

Nie widzę potrzeby obszérnemi słowy
i licznemi zkąd inąd zasiągnionemi do-
wodami zabespierać i stwierdzić tę Praw-
dę bez wielości słów Wasza PP. Powaga,
których poufałe z tym Przekaznym Mężem
przeistawianie dawało życiu Jego Świade-
ctwo potwierdzi namienioną odemnie
Prawdę.

Szczeróść rzetelność, poczciwość, te
Cnoty Obywatelskie dziedziczne były
wspaniałej Duszy tego to Cnotliwego Oby-
watela zawsze od Was doświadczane, zaw-
sze w nim widziane, oczéwiście mówią, że
JW. Jacek Trembiński żył po Obywatel-
sku cnotliwie.

Wołam was na Świadećtwo téj Prawdy
żyjący



żyjący a kochani tego wspaniałego Męża
Przyjaciele, wzywam Was w téj Świątyni
przytomni Panowie, wzywam Cię Prze-
świecne Woiewództwo Lubelskie, wzywam
Cię cały Narodzie Polski, doświadczyłeś
kiedy, aby ten Pan chytrą obłudę pozorem
rzetelnéj pokrywał szczérości, oświad-
czenie Iego czyż się zawsze z Szlachetnym
nie zgadzało Sercem, Twarz Iego czyliż
nie zgodnie odpowiadała wewnętrznemu
ułożeniu?

Tak jest PP. Szczerość niezmienna ma-
iąca Siedlisko w Jacka Trembińskiego Ser-
cu niecierpiała najmniejszég w Towar-
zystwie obłudy, naylichszym upodleniem
zaczności i Charakteru pocziwego Oby-
watela, sądził On użyć iakowego na zwie-
dzenie podstęp, umysł Iego brzydził się
przewrotności fortelem, Rada Iego rostro-
pna zawsze szczerą niezawodziła Przyja-
ciół, Myśl Iego wysoka Prawdzie powagi,
a wstępu nie mało dodawała obłudzie.
*Non proponebam ante Oculos meos Rem inju-
stam, facientes pravavicationes odivi* (g) Ozdo-
biony Sędziego Ziemskiego Powagą mając
w swych Rękach złożone współ Obywa-
telów Losy, rządząc Sprawiedliwości sty-
rem, o iak rostopnie obowiązki dobrego

Se-



Sędziego miarkował. Przemoc, względy, obietnice, blask złota nie były w lego Sądzie zdolne niewinność osłabić, a Sprawiedliwość upodlić. Cisnął się ku Trembińskiemu żądając Sprawiedliwości Obywatel, On mu ię nigdy nie odmówił, w tym szczęśliwy, że idąc za głosem słuszności, umiał Go miłym uczynić tym nawet, którym był przeciwny. Ubogi, Sięrota, Nedzarz równych iako i nymocniejszy Pan w Sądzie doznawali względów. Powagi Urzędu i Godności swoięj nie używał tylko na poratowanie ukrzywdzonych, bo ię żadną nie dokupił się szczęścia podłością. *Iustus quasi fundamentum sempiternum.* Żyjąc dla wszystkich chciał żyć szczególnie i dla każdego, i dla tegoć to umierając zdawałomu się że żył dla Siebie wiele, ale dla innych mało.

O Ty, którego Cnoty innych zagrzęwały zacny Obywatelu, którego strata Łzy wszystkim wyciska, o co za słodkie zdawały się żyć z Tobą chwile, o co za żal po odęysciu Twoim Przyjacielskie udrećza Serca.

Ale wróćmy się do swego. Ten to Pan ukochany od wszystkich, lego spokojna Dusza odrzucała namiętności zbyt żywe,
miły,

miły, skromny, uprzedzający, nie miał nie
pospolitego z owemi nasladowcami pychy
i wyniosłości.

Któż już zapomniał, jakim wdziękiem,
iako przyjemnością napelniały Jego obco-
wania, ow umysł łagodny, ulęgaący, we-
soły, owe obyczaje piękne, ludzkie, do-
gadujące, ów kształt wymyslenia, ow
dar wymówienia, owe delikatne i głębo-
kie znanie się na przyżytościach, słowem
mówiąc, był to Pan, Przyjaciel, Obywa-
tel, któremu się podobać, z którym prze-
bywać mieli wszyscy za osobliwszą po-
ciechę. *Vir amabilis ad societatem* (i) Ni-
komu On się nie naprzykrzył, ani we-
somością, ani swymi trudnościami, ani swym
powodzeniem, ani swym troskaniem się.
Jacek Trembiński zawsze mówi z iednaką
obyczajnością, słucha z iednaką cierpliwo-
ścią, odpowiada z iednaką łagodnością,
stanowi z iednaką o rzeczach spokoynością.
Responsio mollis lingua placabilis (k) *Dulcis*
Eloquii (l)

Współ Obywatele nadewszystko przy-
jemni byli Sercu Jego, zdawało mu się wi-
dzić w nich poważanie Przodków swoich,
poufałość, wesołość zgromadzały na około
niego

(i) *Prov: 8.* (k) *Prov: 15.* (l) *Ibide 16.*



niego prawdziwe uciechy. Nikt mu nie zazdrościł ani godności ani majątku, bo Fortuna w Sercu tego była poddaną ludzkości, życzył Współ Obywatelom pomyślności, bo był ludzkim, usiłował ją wyiechnąć, bo był wspaniałym.

Przytłumiał niezgody, oddalał gniew i zapobiegał nieszczęśliwym skutkom zaciętości, ledność przyjaźni i miłość za tego staraniem w Sąsiedztwie kwitnęła, żyć z równymi, kochać Współ Obywatelów, i być od nich kochanym, to tego cała usiłność. Zalić się na nieprzyjaźń nie umiał, nie mógł być dobroczynnym, to jedynie nie cierpliwie znosiło Serce tego, które równie dobroczynności jak przyjaźni otwarte nie umiało nikogo od siebie odpychać.

Nie bał się być potrzebnym Przyjaciółom, owszem własnymi do nich przywiązywał się Dobrodziejstwami. Nie doyrzano w nim dziwaństwa i dzikości, to jest tych przywar, które czynią obcowania nieznosnym. *Superbo oculo & insatiabili Corde cum hoc non edebam* (1)

Przez wrodzoną łagodność nie oburzał na siebie obcych mrużenia, przez Pański chumor ściągał do siebie przyjaznych Ser-

ca



ca umiał On Ludzi podług ich stopnia szacować, i był od nich szacowany króciej mówiąc żadna Cnota Obywatelska nie była obcą Duszy Jego, owszem wspierały się wzajemnie.

Niech więc wyniosłość przepyszna stawia okazałe Nadgrobki dla Innych uniesionych mdłą próżną Dumy. Szczęśliwszy JW. Trembiński, żeś Go znalazł w Sercu Obywatelów, szczęśliwszy mówię, żeś odziedziczył tę chwalebną Obywatelską miłość pamięć tak trwała iak na twardym wyrytą głazie. A tak Imię Twoje przez przeciąg wieków nie zapomniane dójdzie do ostatniej Twojej Potomności i każdy Rok będzie powracał Dzień poświęcony twojej wdzięczności.

Tak jest PP. Jacek Trembiński żyjąc po Obywatelsku cnotliwie zaśluzzył, iż gdy Ziemia okrutna zniszczy Jego zwłoki, Obywatele Przezacni, Przyjaciele kochani, Oyczyzna cała Ducha Jego przyiazni, Ducha szczerości Ducha rzetelności w wiecznej zapisze pamięci.

Już więc niestetyż JW. Trembiński bywszy Sędzia Ziemi Lubelski tak dobry Chrześcianin, tak godny Familiant, tak cnotliwy Obywatel tak szczery Przyjaciel z tym się pożegnał Światem.

Niegdyś Pan miły, Obywatel szacowny,
Ziemia.



Ziemianin wspaniały,, już z nami zyięciami społeczność zerwał, Śmierć niełitościwa nie przepuściła Cnocie, wyrwała Go nagle nadziei naszej, wcześniej Go dla kraiu, dla przyjaźni, dla dobroczynności dla Nas Duchownych wydarła. Próżne są starania daremny też wylów przyjaźni, próżne ięki, upada Cnota, Dobroczynność, Przyjaźń.

Gycyzno, Familio, Obywatele stósuycie do Was Słowa Joba do Dawida rzeczzone. *Quid fecisti quare dimisisti, abiit, recessit.* (m)

Narzekay załośnie Narodzie Polski a o sobliwięć Prześwietne Woiewództwo Lubelskie Obywatela poważnego, w Radzie niezdradnego, w rozsądzaniu sprawiedliwego, zacóżem z Łona mego Śmierci dozwoliło odebrać.

Starożytna JW. Trembińskich Familio dodająca ozdoby od tyłu wieków Narodowi Polskiemu, szacowny Kleynocie Oyczyzny, roścaczay dziś narzekania załośne, i mów do Cząstki zaszczytu Twego na śmiertelnym złożonego Tronie. Tyś był zamiarem przywiązań naszych, tyś powiększeniem ozdoby naszego Domu, tyś
był



był w szczególności uszczęśliwieniem a
w powszechności zaszczytem, Ciebie z po-
środku Nas wypuścić nie powinniśmy.

Tak mówisz tak zppewne w troskliwéy
rozważaiąc myśli JW. Maryanno Łubień-
ska Woiewodzino Poznańska, Pani ze
wszech miar nie wychwalona a dziś Smier-
cią ukochanego strapiona Syna, oto droga
Krew Twoja z nayszlachetniejszego zrzó-
dła Przeznacznych w Ojczyźnie Przodków
płynąca dziś obumiera, martwą się staie,
Smierć iej bieg przecina, oto Cząstka
Twoiego Ciała już się w Ziemię zamienia,
Syn Twój od wszystkich kochany już ni-
knie z Twych Oczu, ozdoba Twoiego u-
bywa Imienia, i iakże maszże napelniać
boleścią Serce Twoie, maszże łzy z oczu
Twoich bez ustanku toczyć. Ah! uspo-
kój twe troski, czyliż od powzięcia Ro-
zumu nie przywykłaś zgadzać się z Nay-
wyższego Wola, i tego wielowładnym pod-
dawać się wyrokom, czyliż nie służysz
wiernie temu Panu, który Zycie i Smierć
ma pod swoją władzą, kiedyżes się tego
sprzeciwiła choć myślą Rządom, a zatym
w tym okrutnym zmartwienia Losie, uwa-
żaiąc rozporządzenie Naywyższego nie
dopuszczay Uczom też więcéy wylewać.



*Ne dederis in tristitiam Cor tuum sed repelle eam
d Te memento novissimorum* (n) Żyć Twój
Syn Przezacny w Obywatelskich Sercach,
żyją Jego Cnoty, nie umiera Jego Sława,
im więcéy w przeciągu czasu oddalać się
będzie, tym bardziéy sławę Imienia Jego
dzień każdy pomnażać będzie. *Pama no-
minis ejus crescebat quotidie.* (o) Oto Ci
wszystkie zazdroszczą Matki, błogosławio-
ną Cię zowią, że żywot Twój podobny
Tobie wydał Owoc, i że więcéy Życia
Twoiego przykładem wpoilaś w serce Jego
sentymentów i Chrześcijańskich i Obywa-
telskich, niż inni Rodzice przepłatną
Czudzoziemców nauką. Dziękuję Ci więc
martwemi Usty za wszystkie nakłady,
troski podjęte dla niego, dziękuję Ci za
to, że przez przykład Twoiego życia na-
uczył się żyć i po Chrześcijańsku pobo-
żnie, i po Obywatelsku cnotliwie, a nie-
umiejąc Ci już tak wielkich dowodów Ma-
cierzyńskiéy nadgrodzić miłości, woła do
Wszechmocnego Pana. *Dominus retribuet
pro me* (o) Niech Pan piasłtuje w troskli-
wéy Opiece od wszelkiego przypadku
Twoię, piękną Sędziwość *Dominus custodiet
Te*

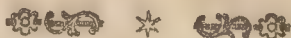


*Te ab omni malo ex hoc nunc & usque in sa-
culum (pp) niech Ci wieku przy czér-
stwości Zdrowia w liczne przedłuża Lata,
ażehy Oczy Twoje zapatrywały się na
pociechę Potomków swoich. Ut videas
Filios Filiorum tuorum pacem super Izrael (p)*

Obracam mowę moją do Ciebie JW. Ka-
tarzyno z Wyleżyńskich Trembінska Sę-
dzino Ziemśka Lubelska Przezacna Pani,
roftropna Matko, ofierociała po ukocha-
nym Mężu załośna Zono, o to Mąż Twój,
któremu słodkie były z Tobą momenta,
który w Małżeńśkim związku zawsze wier-
ność i miłość, drogie owoce Twoiego
odbierał Serca, a wślabości osobiwszą o
zdrowie swoje troskliwość, dziś już osta-
tnie z cieni Grobowych zasyła Ci po-
żegnanie, a nawet i w Grobie dobrze Ci
nie przestaie zyczyć, bo nawet z tamtego
widzi Świata, iako przez kosztowne O-
brzędów Pogrzebowych sprawowanie oka-
zuiesz nie odstępną do Grobu samego mi-
łość, i osobiwszego przywiązania w przy-
tomności Przezacnych tylu Osób daiesz
dowód, uśmiierz już Zal, zatamuy Łzy
umysłu

umysłu Chrześcijańskiego powagą, żyje
 JW. Sędzia Przyjaciół Twój dobrany,
 żyje w Zgromadzeniu Świętych wiernych
 jako Chrześcijanin za życia żyjący świat-
 tobliwie, żyje wypracowany w sławie,
 żyje w wiecznej u Potomności pamięci,
 jako Obywatel za Życia cnotliwie żyją-
 cy, pragnie przysporzyć życiu Twojemu
 Dni pełnych radości i wszelkiego życzy
 Błogosławieństwa. *Benedicat Tibi Dominus
 ex Sion omnibus Diebus Vitae Tuae* (9)

Nie może zapominać i Ciebie JW.
 Alexandrze Morski Podkomorzy Przemy-
 ski, Przeznaczony Narodu Polskiego Obywa-
 telu, znieprzeliczonemi a temi nayszla-
 chetnieyszymi złączony Familiami Pańie,
 wspaniały Ludwiki z Trębińskich Sio-
 stry rodzonej w Bogu zaśniętego Mężu,
 jako za życia osobliwszą ku wam okazy-
 wał przychylność, tak miłej nawet śmierć
 nie potrafiła odebrać, widzi on iży twoje
 płynące bez ustanku JW. Ludwiko Morska
 Podkomorzyno Przemyśka, i wie, bo do-
 znawał w życiu, że są wrodzonej miło-
 ści dowodem, życzył On sobie wraz z
 Tobą jeszcze w najdłuższe Lata cieszyć
 w Se-



W Sędziwości Nayukochańszą Matkę, śmierć
wam tego pozazdrościła zyczenia, a tak
już z grobowych popiołów zasyła Tobie
Braterskie, a Przezacnemu Mężowi Two-
iemu Przyjacielskie Pożegnanie, z tym
to nayszczerszego życzenia oświadcze-
niem. Słowy Jzaaka tak Ci życzy JW.
Alexandrze Morski Podkomorzy Przemy-
ski. *Det Tibi Dominus de rore Cæli & de*
pinguedine terræ (r) Niech Ci Bóg użycza
żyźności z rosy i z tłustości ziemi. *Labo-*
res Manuum tuarum quia manducabis. Beatus
es & bene Tibi erit (s) Prace Rąk twoich
wesóły pożyway Błogosławionym bądź.
i niech Ci zawsze dobrze będzie. *Uxor*
Tua sicut vitis abundans in Lateribus Domus
tuæ (t) Zona twoja a lego Nayukochań-
sza Siostra niech zawsze będzie iako ro-
skoszna Latorość winna w Domu Twoim.
Eccæ sic benedicetur homo qui tuncet Domi-
num. (u)

Odzywa się i do Was z martwych Po-
piołów Nayukochańsze Dzieci, Cëlu mi-
łości i zamiarze uszczęśliwienia lego. JW
Jo-

(r) Gen: 27. (s) Psal: 127. (t) Ibid:

(u) Ibid:



Józefie Antoni Stamirowski Starościcu Kra-
snostawski, Przechacnego Obywatela za-
cny i cnotliwy Synu a przez ślubne związ-
ki z Ewą Trębińską Córką tego w Bogu
zaśniętego Oyca Krwią złączony, kiedy
przez wyrok Naywyższego niedożył dać
Wam przed ślubne Błogosławieństwo, dziś
to wam z tamtego przesyła Świata, pier-
wéy tę tobie JW. Antoni Stamirowski
zostawuiąc Naukę, która temu Panu dziś
iuz nieżywemu przez całe Zycie Jego Prze-
zacna Pobożna i Cnotliwa wpaiała Matka.
Time Dominum Filii mi & Regem & cum
detractoribus non commiscearis. Synu mój,
bóy się Boga, szanuy zawsze Króla, a z
rozwozłemi nie miéy Towarzystwa, *quia*
repente consurget perditio eorum, bo nie dłu-
go zagubieni zostaną. Po téy Nauce do-
piero Ciebie Ewo Trębińska Nayukochań-
sza Córko wraz z twoim następny m bło-
gosławi Mężem, temi Słowy, które mi To-
biasz zaślubioną błogosławił parę. *Benedi-*
cat Te Deus Israhel, quia filius es optimi Viri
iusti & timentis Deum (uu) Niech Ci An-
toni Stamirowski Zięciu mój błogosławi
Bóg Izraela, bo Synem iestes naylepszego
Oyca



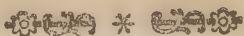
Oyca Sprawiedliwego Sędziego Chrześcija-
na boiącego się Boga. & dicatur *Benedi-
ctio super Uxorem tuam & super Parentes Ve-
stros*, i niech przyidzie wszelkie Błogo-
sławieństwo na Zonę Twoją i na Rodzi-
ców Waszych, *ut videatis filios vestros & fi-
lios filiorum Vestrorum usq; in tertiam & quar-
tam generationem & sit semen vestrum benedi-
ctum a Deo Israel.*

JJWW. Trembińskich Wiekami nie
przeżyty Domie wielkimi zasługami Przod-
ków Twych zasłużony w Ojczyźnie, zna-
komity w Narodzie Jacek Trembiński
przez Śmierć oddzielony od Ciebie, za-
szczyt i ozdoba Twoja już martwemi Usty
ostatnie Ci szle Pożegnanie, a osobliwie
przytomnością i powagą swoją wiele od-
dający Pogrzebowemu Obrzędowi ozdoby
Tobie JW. Bekierski Generale, wspa-
niały Mężu i Przezacny Obywatelu sław-
ny starożytnością Domu Twego, z któ-
rego mężni Rycerze, wielcy Senatoro-
wie, gorliwi Posłowie, Sprawiedliwi Sę-
dziowie dla Narodu rodzili się Polskiego,
bliski Krwi tego to niedawno co żyjącego
Pana. Przyimię na dowód nie nadwe-
rżonej nigdy Przyiaźni, te Ust mar-
twych życzenia w nadgrode tego przy-
wią-



wiązania które między przyjacielskimi
Sercami bez ustanku trwały, a przyjmij
wraz z Przezacną Zoną Twoją Panią go-
dną naywiększego szacunku Ust wszyst-
kich pochwały. *Benedictio Domini super
Vos & super Filios vestros.* (u)

Nie zapomina i o Tobie nawet po
śmierci Stryi Twój Przezacny, Joanno
Trembińska Starościanko Chyżyńska, Pan-
no na zaszczyt i przykład Wieku tego
wybornemi ozdobiona Cnotami, widział
ich zbiór w Tobie S p. Twój Nayuko-
chańszy Stryi, o iak się cieszyło Serce,
iego, że ta Krew, którą Oyciec Twój
z iednych z nim nayzacnieyszych i nay-
szlachetnieyszych wziół wewnątrzności, to-
bie udzielona nie traci szacunku, owszém
szacownieysza się staie, Kochay że tak,
iak iuż zapatrując się na cnotliwą Babkę
swoią nauczyłaś się kochać pobożność i
Cnotę, młodość Twoja, Płeć, Wiek, Uro-
dzenie i Uroda mniéy niech zwabia na
Ciebie ludzkiego Oka względów, ale wię-
cęg niech mają twoie Szacowników Cno-
ty, taką Ci naukę zostawuie na Grobow-
cu



cu Przekazny Twój Strzy osobliwszych
w każdej okoliczności Serca Boskiego
zyczy względów.

NAYIASNIEYSZY TRYBUNALE

Oto Ten, który nie dawno co uzbra-
iał Ręce Twoie Naywyższey Władzy Ber-
łem, już mu Śmierć życia odebrała wła-
dzą, Trumnę Grób oddała mu w zamianę.
Poważna Obecność Twoja, przy któręj
niknąć się zdaie ta ciemna Świątyni za-
słona dowodem iest z iaką tkliwością za-
łujesz utraty tak cnotliwego tak zacnego
Obywatela widzi to w Bogu JW. Sędzia
i w nadgrode za upominek Pożegnania,
Boga niekończzonego z osobliwszemi
względami zostawuie Tobie. *Fiat Pax*
in virtute tua & abundantia inturribus tuis (w)

Prześwietne Ziemstwo oraz całe Wo-
iewództwo Lubelskie Wyborze nayznako-
mitszych Mężów, wierni Bogu i Królo-
wi Obywatele, Przekazni Panowie, oto
Pan z prześlicznego waszego Grona śmier-
telnym pokryty kirem, oto Sędzia od
I Was



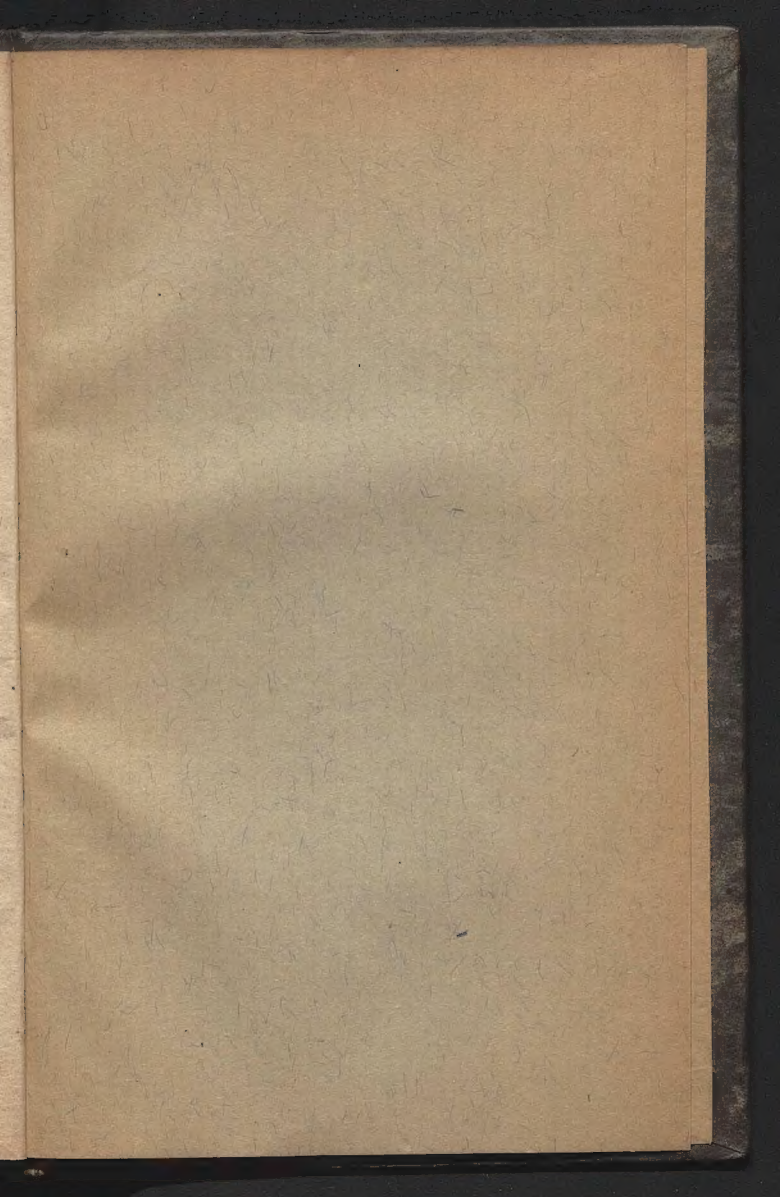
Was wybrany. Oto wspaniały Obywatel kochany, oto Przyjaciel bez obłudy i zdrady, o to Mąż wspaniały nigdy od prac Ojczyzny, Obywatelów i Woiewództwa usługi nie wymowny, nie oszczędny nawet Majatku swego na publiczne potrzeby, pełen zasług i Cnoty, iako w Życiu nie zmyślonym przywiązaniem, tak po Śmierci do każdego tchnący życzeniem zegna Przyjacielskie Serca wasze, dziękując Wam za ostatnią zwłokom Jego wyrażoną przysługę a na dowód wdzięczności, jeżeli i za Życia i po Śmierci pragniecie być Szczęśliwymi, bądźcież Obrońcami Wiary Przodków swoich, Przyjaciółami Cnoty, wykorzenicielami rozpusty i zbrodni, żyćcie iako On żył i po Chrześcijańsku świątobliwie, i po Obywatelsku cnotliwie. *Deum timete Regem honorificate.* (x)

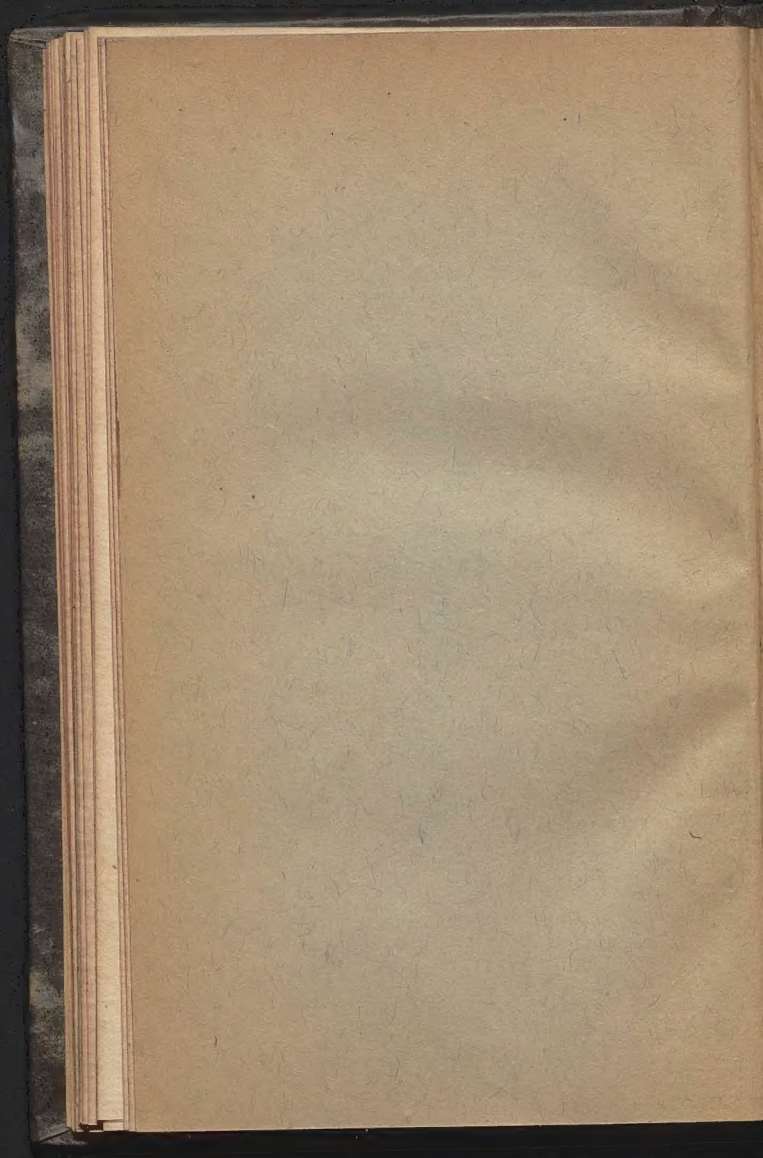
Chrześcijańska wierności, Pan ten cnotliwy,, był On Człowiek, podpadać więc mógł ułomnościom ludzkim, może w doczesnym za nie doskonałości swoje zatrzymany więzieniu, prosi On Was wszystkich Kapłanów aby przy Naydroższemu



Źeży Niepokalanego Baranka Ofierze za
Duszę Iego czyniliście westchnienie,
zbierzmyż się więc wszyscy w tey tu
Świątyni znaydujący na naygorętsze do
Boga odezwy, wołamy, prosimy, bo to
i nas nie długo czeka. Mówmy do Mi-
łosierznego Pana. Postaw Panie w miesz-
kaniach Pokoju tego Człowieka lubiącego
pokóy. Użycz temu Człowiekowi łago-
dnemu, Dziedzictwa w Ziemi żyjących,
niech Serce Twoje otworzy się Litości dla
tego Męża pełnego dobroczynney Miło-
ści, Sądź w dostatku Miłosierdzia Twoie-
go tego Sędziego, który sądził Lud Twój
z dobrocią i ludzkością, Pomniy na Iego
żał, na Iego wzdychania, na Iego Wiarę,
na Iego miłość, na Iego pokorną ufność
w ostatnich życia momentach, iezeli iesz-
cze iaki ślad ułomności Iego na nim zosta-
ie, Posłuchay Głosu Krwi Chrystusowéy,
która płynie na tym Ołtarzu, a zapewne
Bramy Syonu będą miały wzgląd na Roz-
kaz tego potężnego Głosu, a zatym wnet
niech wniydzie w spoczynek wybranych
Twoich i niech Cię błogostawi, wychwala
Imie Twoje na wieki wieków. Amen.







Biblioteka Jagiellońska



sidr0022243

